GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 88

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 28 Marca 1828 roku w Piątek.

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 27 Marca 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	604	—	602	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	920	—	918	—
Lipsk, 109 R.T.(m.k.) pr. Jarm:	630	—	628	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	18	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	495	—	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	420	—	—	—
Wrocław, 100 R. T. 1 mies.	607	15	607	15

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn. Ros. „ 100 rubli	—	—	—	—
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	6
ditto austrjackie . . .	20	3	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr. Ct.	Kurant Polski Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	82	—	—	—
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

WARSZAWA.— W ciągu roku 1827 dostarczono do miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, żyta korcy 154,290, pszenicy kor. 167,583 grochu kor. 13,176, gryki kor. 4,288, jęczmienia kor. 154,840, owsa kor. 215,593, siana fur 57,815, słomy fur 35,842, drzewa fur 140,608, węgli fur 17,845, mąki pszennéj kor. 21,315, mąki żytnéj kor. 44,214 mąki gryczanéj kor. 2,535, kaszy jaglanéj kor. 6,737, kaszy gryczanéj kor. 15,204, kaszy jęczmiennéj kor. 20,585, wołów sztuk 41,171, cieląt sztuk 47,952, wieprzów sztuk 41,530, baranów sztuk 89,511, drobiu sztuk 593,206, masła fasek 102,102, słoniny połci 2,694, piwa nazwanego zbytkowém, wyrabianego w Łomiankach, Bielawach i t. p. beczek 7,023, gorzałki kuf 7,314, jaj kop 138,817, sera sztuk 897,615.

AMSZTERDAM dnia 18 marca.— SIEMIENIA. Ceny są następujące: Rzepakowe 260 do 309 Fl, Konopne z morza baltyckiego 140 do 154 Fl, Lniane na oléj egipskie 230 do 245 Fl, Lniane z morza baltyckiego 205 do 245 Fl, Lniane rygskie do siejby 15 Fl.— ZBOŻE. Dnia wczorajszego, płacono: Pszenicę polską 127 fn. pstrokatą 224 Fl, ditto 125 fn. 220 Fl. Żyto pruskie 121 do 125 fn. 172 do 182 Fl. Jęczmień 100 do 101 fn. dawny 98 Fl.; jary 102 fn. 108 Fl. Owies drobny 82 do 88 fn. 82 do 90 Fl.; gruby 75 do 76 fn. 75 do 76 Fl; na obrok 72 fn. 70 Fl; lętki 50 Fl.

LONDYN dnia 14 marca. — KAWA. Zaczyna mieć targi stalsze; dziś w aukcji odbytéj na 964 worów gatunku Laguayra, płacono dobrą i piękną ord. 37 do 39 d. — KONOPIE LEN i ŁÓJ. W ogólności bez dobrego targu; cena ostatniego artykułu, spadła na 41 s. 6 d.— KORZENIE. W ogólności wszystkie rodzaje zaczynają mieć odbyt pomyslny. — ZBOŻE. Pszenicę i jęczmień w dobrym gatunku roskupiono prawie zupełnie, a ceny o 1 s. podrożały. Owsa niezmiernie wiele dowieziono, jednakże chętnieby go roskupiono, byle właściciele o 1 s, tańéj oddać go chcieli. Zresztą bez odmiany.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — W krótce dane będzie wielkie oratorjum, złożone z śpiewów i muzyk religijnych, kompozycji najsławniejszych mistrzów, wykonane przez amatorów i artystów muzycznych, tudzież uczniów szkoły śpiewu, pod dyrekcją JP. *Soliwy.* Dochód jest przeznaczony dla uczniów potrzebujących wsparcia. Bilety znajdują się w konserwatorjum u JP. Stéfańskiego.

— Redakcja gazety polskiéj otrzymała z powodu recenzji tomu 18 i 19 Roczników T. P. N. artykuł, w którym pan K. Wł. W. stawając w obronie autora Wspomnień o znakomitych uczonych w Polsce za panowania domu jagielońskiego, autorowi recenzji zarzuca, iż niesłusznie widział nieporządek w pismie Wspomnienia etc. albowiem do Kazimierza Jagielończyka nie można mieć takiéj liczby wspomnień, ażeby pomiędzy niemi porządny rozkład mógł być zrobiony. Następnie wskazuje pan K. Wł. W. tytuł dzieła Pani de la Recke, o którém recenzent wątpił i w końcu przypomina, że autor wspomnień nie pominął Skargi. Ponieważ nadesłany artykuł nic więcéj takiego nie obejmuje, coby z rzeczą o któréj mowa istotną miało styczność, przeto redakcja poprzestaje na tém nadmienieniu i wstrzymuje się od umieszczenia całkowitego pisma pana K. Wł. W.

— *Z Zamościa.*— Komitet przeznaczony do zbiérania i rozdzielania dobroczynnych ofiar między nieszczęśliwych przez pożar roku zeszłego wynikły; zachowując ściśle urządzenie kommissji województwa lubelskiego z d. 27 lutego r. b. do Nru 7,520, we względzie porządku wspierania, wydane; ma sobie za przyjemny obowiązek, złożyć najczulsze dzięki szanownemu obywatel-

stwu miasta stołecznego Warszawy i Pragi, które z swej wspaniałomyślności złożone w summie zł. 10,527 gr. 27 zasiłki, przez swą kommissję ekonomiczną na wsparcie cierpiącym nadesłać raczyło, łącznie zawiadomić, iż przeszło 271 familji wszelkiego wyznania, w miarę swej straty, i instytut miejscowy ubogich, z téj ofiary zaopatrzonemi zostały. — Pewnemi bądźcie czułe serca! że dar ręki waszéj nie padł na niewdzięcznych; łzy radości i tysiączne błogosławieństwa nieszczęśliwych przy odbieraniu wsparcia okazywane, przekonywają jakby się znaleźli, gdyby tym, z których względów korzystali, wobec dzięki złożyć byli w stanie. Wysłucha łaskawe Niebo ich głosy, bo są jednomyślne: „Oby naszym dobroczyńcom ich uczynność nieskończenie wynagradzać raczyło.,,!

ANGLJA. — Bezimienny dręczony wyrzutami sumienia zwrócił w pierwszych dniach marca skarbowi publicznemu na ręce ministra skarbu 1200 f. s, które nie prawnie w urzędowaniu swojém zyskał. — Dnia 8 marca postanowiła kommissja zatrudniająca się losem rodzin pozostałych po aktorach, którzy w rozwalinach teatru brunszwickiego życie zakończyli, aby każda z nich otrzymała czternastodniową pensję. — Żegluga parowa doznа wkrótce korzystnéj zmiany przez wynalazek porucznika od marynarki Skene, który wynalazł sposób niesłychanego przyspieszenia żeglugi. Utrzymuje on, że statek na sposób jego urządzony, w jednéj godzinie przebyć może do 100 mil angielskich. — Na giełdzie rozeszła się pogłoska, że rząd przełoży izbie niższéj potrzebę wysłania 6,000 wojska do Morei. — Podług listu ze Stambułu z dnia 1 lutego, przybyła tam z Wiednia znakomita osoba w ważnych ..., przydano jéj straż honorową. — Gazeta Times nie chętna jest wyniesieniu pana Hyde de Neuville na godność francuzkiego ministra marynarki, twierdząc iż urzędnik ten jest osobistym nieprzyjacielem Anglji. — Podług gazety Morning Herald, rozeszła się w Londynie pogłoska, że Hiszpanja spólnie z innemi mocarstwami ma zamiar wysłać 50,000 wojska w celu odzyskania Ameryki południowéj. W rzeczy saméj, znajdują się teraz kraje południowo amerykańskie w krytycznem położeniu: Rządowi mexykańskiemu, najwięcéj ustalonemu, zagraża powszechna rewolucja, aresztowano już jenerała Bravo przyjaciela prezydenta Victorja, jednego z tych, którzy się najwięcéj przyłożyli do upadku Jturbida; podobny los spotkał jego stronników. Wojna domowa pustoszy kraje Guatemalskie, a mieszkańcy w San Salwador podnoszą broń przeciw swemu rządowi. Kolumbji zagraża wylądowaniem admirał hiszpański Laborda, a zdrowie Boliwara ma być bardzo nadwątlone. Kraje, chilijski i peruwjański opieszale postępują w nowych instytucjach, a prowincje ich rozdzielają kolejno niesnaski domowe. Buenos-Ayres wiedzie otwartą wojnę z wszystkiemi sąsiadami, a finansowość wszystkich tych krajów jest zupełnie rozprzężoną. — Goniec miał trzy wydania w dniu 14 marca, z powodu ważnych doniesień o wypadkach w Turcji, o wydaniu wojny rządu greckiego i o wysłaniu wojska angielskiego z Portugalji do Morei.

(G. H.)

FRANCJA. — Minister skarbu Roy wprowadzając w d. 19 marca w izbie deputowanych kilka projektów, w celu uporządkowania skarbowości z lat 1826, 1827 i 1828, niemniéj w celu ustanowienia etatu na rok 1829, wyliczał szczegółowo bilans przychodów i wydatków lat upłynionych i bieżącego, a o budżecie na rok 1829 mówił w ten sposób: „Pierwszy deficit skarbu naszego był skutkiem okoliczności i wypadków w roku 1814; wynosił on 67 miljonów, które z długiem późniejszym 6 miljonów i z forszusami, które w latach 1823 i 1824 Hiszpanja w summie 58 miljonów od nas otrzymała, razem 131 miljonów wynoszą. Do tego deficitu należy doliczyć niedobór 35 miljonów w roku 1827 i 33½ miljonów w roku 1828. Tak więc cały deficyt wynosi przeszło 200 miljonów. W takim stanie rzeczy ustanawiamy budżet na rok 1829. Wydatki na rok 1828 ustanowione są na 937 miljonów; summę tę trzeba będzie powiększyć na rok 1829 o 17,800,000, tak, iż ogół wydatków wyniesie 975 miljonów. Z drugiéj strony, winienem wam mości panowie pokazać nasze źrzódła. Pomnożą się one również w roku 1829 o kilkanaście miljonów i przyniosą wszystkiego do 958 miljonów, tak, iż nam brakować będzie tylko 16 miljonów. Wypadek ten przekonywa nas, że roczny przychód skarbu publicznego stał się niewyrównywający zwyczajnym wydatkom. Oprócz tego, potrzeba będzie w roku 1831 summy 40 miljonów, rozdzielonéj na kilka lat, na opędzenie nadzwyczajnych wydatków, upoważnionych przez prawo z dnia 14 sierpnia 1822. Wszelako chwilowy ten niedobór nie powinien nas zatrważać, jak również byłoby zgubnym przykładem, gdybyśmy z niewzruszoną stałością przychód z wydatkami zrównać i przewyżki ostatnich uniknąć nie usiłowali. W tym celu proponuję użyć poręby z roku 1830 już w roku 1829 na umorzenie deficitu tegoż roku. Forszus ten nie jest niezwyczajny, wszelako należy go unikać na przyszłość, która wymaga trwałego zaradzenia. Polega ono na zaprowadzeniu oszczędności, a ta nie zależy od zmniejszenia potrzebnych wydatków, ale od zaprowadzenia lepszego porządku. Nowa organizacja w wielu cześciach administracji, może sama przynieść prawdziwą oszczędność. Również usiłować należy, aby się pomnożył dochód z podatków pośrednich; piérwsze miesiące tego roku dowodzą pomyślnego wypadku, ale doświadczenie nauczyło, że podobnym wpływom nie można zbyt łatwo ufać. Potrzeba będzie podwojonéj staranności w zapobieganiu kontrabandzie. Gorliwość urzędników powinna być w dzielności utrzymywaną przez zapewnienie, że prawa ich szanowane, zasługi nagradzane i awanse na zasadzie ściśléj sprawiedliwości rozdzielane będą. Ale na zgodności izby z rządem, polega największa nasza nadzieja. Roku 1827 zatrwożyły Francję liczne przyczyny, które wywarły wpływ zgubny; nasza zgodność przywróci zaufanie, a z niém dostatek w skarbie. Francuzi porozumiewają się zawsze, ile razy idzie o szczęście kraju. Przewyżka 17 miljonów na rok 1829, pokryje się przez sprzedaż drzewa, któréj właściwie mówiąc nie można nazwać forszusem. Deficit dawniejszy 200 mil: zastąpi się w części summą 89 600,00, którą nam Hiszpanja winna. Nie zamierzamy pokryć niedoboru przez utworzenie papiérów, żądamy tylko zezwolenia waszego na wydanie królewskich bonów w summie 150 mil.: którémi zaspokojemy wydatki w roku 1828; spodziewamy się nawet, że całéj téj summy nie będziemy potrzebowali. Wszelako środka tego wymaga pośpiech

z jakim wydatki po sobie następować będą. Polegamy Mości panowie na waszéj pomocy; potrzebujemy jéj bardzo, ale z nią spodziewamy się przywrócić równowagę między przychodem i wydatkami." Izba postanowiła ogłosić drukiem wniesione przez ministra skarbu projekta. — Od niejakiego czasu zaszła w kombinacjach izb francuzkich zupełna zmiana. Nie można już teraz dzielić Francji i jéj reprezentantów na rojalistów i liberalistów. Francuzi pojmują teraz rzeczy polityczne zupełnie innym sposobem jak dawniéj. Dawniejsze stronnictwa zawarły z sobą przymierze. Nie dziwi już nikogo, że pan Delalot głosuje jednakowo z panem Royer Collard. Izby teraźniejsze dzielą się na tych, którzy pragną sumiennego przestrzegania ustawy i stronników dawnego ministerjum. Wszyscy w tém się zgadzają, że każda administracja we Francji, powinna szukać podpory w prawach zasadniczych. (G. F.)

TURCJA. — *Od granic tureckich 3 marca.* — Jeden z dzienników paryzkich umieścił następującą odezwę, którą hrabia Capodistrias, rządca Grecji, wydał dnia 2 lutego w Eginie: — »Kiedy Bóg jest z nami, nikt nie jest przeciw nam. Jestem nareszcie w pośród was, i za to dziękuję Najwyższemu. Wielka radość, z jaką mię przyjęliście, ufność, którą mię zaszczycacie, rozrzewniają bardzo serce moje. Nie nadeszła jeszcze chwila, w któréjbym mógł dowieść wam całéj mojéj przychylności i wdzięczności; spodziewam się jednak przekonać was o tém, skoro reprezentanci wasi zebrani prawnie na zgromadzenie narodowe, poznają przełożenia, które im mam uczynić. W tedy obaczycie, iż jedyny cel podróży mojéj i usiłowań moich od upłynionego miesiąca maja, nie był inny, jak drogą naszę ojczyznę wyrwać ze zgubnego odosobnionego stanu, w jakim się dziś jeszcze znajduje, dać jéj niezwłocznie używać dobrodziejstw, które jéj pierwszy paragraf dodatkowego artykułu traktatu londyńkiego z dnia 6 lipca r. z. obiecuje, i ze strony wszystkich mocarstw, które ów traktat podpisały, wyjednać jéj zasiłek pieniężny. Honory okazane dnia 24 z m. tyczyły się bandery waszéj i ustanowienia nowego rządu waszego. Powinny one nam dowieść, iż zamierzony cel nie jest jeszcze, lecz będzie osiągniony, skoro wewnętrzny nasz rząd, dzielny prawami, uwolni was od okropnéj anarchji, i powoli doprowadzi do waszego narodowego i politycznego odrodzenia. Będziecie mogli w tenczas dać monarchom sprzymierzonym rękojmię koniecznie potrzebną, którą im winniście, aby dłużéj nie zostawali w wątpliwości względem toku, jakim postępować chcecie, dla pozyskania dobroczynnego celu, który skłonił do traktatu dnia 6 lipca i zrządził pamiętny dzień 20 października. Nim jednak ta chwila nadejdzie, nie macie prawa ani do pomocy, któréj dla was wzywałem, ani do spodziewania się czegokolwiek, coby mogło służyć do przyprowadzenia dobrego porządku w kraju, lub do utrzymania waszéj sławy za granicą. Bardzo mię to zasmuca, iż zgromadzenie narodowe w Trozen nie nadało senatowi dostatecznéj siły do zjednania zwycięztwa niepodległości waszéj. Niepodobna zwołać zgromadzenia narodowego przed miesiącem kwietniem, do tego zaś czasu, dalsze trwanie obecnego krytycznego stanu, mogłoby łatwo zniszczyć wszystkie nadzieje nasze, i pozbawić was owoców niezmiernych ofiar, któreście świętéj waszéj walce poświęcili, którą z tak wielkiém męztwem i wytrwałością prowadziliście. Przekonany, iż gorliwie pragniecie zbierać owoce tych ofiar, i godnie odpowiedzieć oczekiwaniom mocarstw sprzymierzonych, oraz zaszczytnemu interessowi, który świat chrześcjański wam poświęca, użyłem jedynego środka, będącego w mojéj mocy, zwołując zgromadzenie narodowe na miesiąc kwiecień, i aż do tego czasu przyjmując rząd tymczawy, oparty na czynnościach w Epidauros, Astra i Trozen, obrałem ten gatunek rządu, zasięgnąwszy rady senatu i tych z pomiędzy was, których znałem doświadczenie. Doznam pomocy waszéj i tych wszystkich, których głos prowincji wyniósł na zaszczytny urząd reprezentanta narodu. Przez połączenie się ze mną, dzielić będą moję pracę i moję odpowiedzialność. Zgromadzenie narodowe będzie sędzią w téj mierze. Całe moje życie, publiczny zawód, który przeszło 30 lat odbywałem, względy, jakich w wielu krajach europejskich doznałem, przepowiadają wam, iż jedynym moim zamiarem jest, oddać was pod opiekę praw i ochronić od zgubnych skutków samowolnego rządu.« (G. B.)

Wiadomości Naukowe.

Wyjątek z opisu podróży pod względem politechnicznym odbytéj pieszo w czasie ferji roku 1823 *i* 1824, *przez Antoniego Hanna, filozofji magistra, i preparatora pracowni chemicznej królewskiego warszawskiego uniwersytetu.*

(Ciąg dalszy.)

Sztuka garbarska która wcałej Austrji na wysokim stopniu doskonałości stoi, różni się co do jakości materjałów do wyprawy służących, a zatem i całą manipulacją od naszej i innych krajów ku północy leżących. Zamiast kory dębowej, używają oni sosnowej, i nakońcu dopiéro przyprawy. przesypują skóry mąką z pewnego gatunku galasu, ktory od pospolitego różni się: 1) powierzchnią nieforemną, podobna do szyszek sosnowych, chropowatą, 2) iż powstaje nie przez zakłucie liścia, ale samego *owocu* dębiny, i to przez gatunek owadu z rodzaju *Cynips*, 3) nakoniec, że daleko większą ilość garbnika posiada. Gatunek tego galasu *knoprami* zwanego (1) tylko dębina krajów cieplejszych, a szczególniej z Węgier i Włoch dostarcza.

Kąpiele siarczane w Tręczynie, Piszczanach i t d. Po dostatecznem obeznaniu się z całą manipulacją w tych fabrykach używaną, lubo już mało od Wiednia, bo zaledwie 18 mil oddalony, udałem się przecież na wschód do Węgier, dla zwiedzenia sławnych kąpieli gorących siarczanych w Tręczynie i Piszczanach, dalej kąpieli w Cieplicach szklannych (Glashute) o milę od Schemnitz, na drodze ku Kremnitz leżących i z tamtąd o parę mil oddalonych wód kwaśnych, znanego z pięknych okolic Sleaczu, które tego właśnie roku (1823) Palatyn Węgierski zaszczycił bytnością swoją i upiększyć obiecał.

Kąpiele te najwięcej odwiédzane, są wspolne, to jest takie, gdzie bez różnicy płci i wieku w jednej sadzawce (na któréj dnie pospolicie zródła wytryskują) po kilkanaście razem

(1) *Kilka sztuk tego galasu w Węgrzech około Neutry uzbieranych, złożyłem w zbiorze pracowni chemicznej uniwersytetu.*

osob kąpać się może, i to, bezpłatnie wyjąwszy w pięknie urządzonych Piszczańskich i u wod kwaśnych w Szleacz, gdzie mała opłata bądź to dla utrzymania porządku, bądź też na dochód gminy jest pobierana, gdy przeciwnie w innych miejscach, na pomnożonej tylko konsumcji przestają.

Prócz tego, w czasie mojéj podróży w Węgrzech, często bardzo napotykałem zrzódła częścią siarczane gorące, częścią zimne kwaśne, lub gorzkie, a niekiedy nawet dwóch ostatnich gatunków znajdowałem po kilka razem przy sobie, później jedno koryto tworzących, zaniedbanych, i bez najmniejszego użytku będących, a przecież znajomych. (2)

Schemnitz. (Szczawnica po słow:) W Schemnitz zwiedziłem akademję górniczą za panowania jeszcze Marji Teressy założoną, bardzo dobrze uposażoną. Widziałem tam pięknie urządzoną pracownię chemiczną, gabinet fizyczny i modelów, tudzież machin górniczych i minerałów. Do samych jednak kopaln i warsztatów, zagranicznym dostać się niemożna. Starać się więc musiałem przez inne środki zaspokoić ciekawość moją i zwiedzić tę podziemną i wzorowo urządzoną krainę.

Prócz tego, widziałem tam sławną fabrykę fajek glinianych Raucha, dowiedziałem się o niektórych na naczynia gliniane polewach, a zabrawszy z sobą kilkanaście fajek dla tutejszej fabryki na model, udałem się przez *Glashütz* obok *Glinnik* znanego z wielkich łomów porfiru z którego młyńskie kamienie kute do Turcji i Grecji odchodzą; tudzież przez *Sleacz* do *Kremnitz*, gdzie równe jak w Schemnitz przezwyciężywszy trudności, widziałem prócz kopalni złota którego rocznie teraz 1,500, dawniej zaś 1,000 grzyw: kol: produkowano, huty trudniące się wytapianiem srebra z rud schemnickich, i mennicę w któréj stęple za pomocą wody są poruszane. Zwiedziłem także niedaleko leżący *Tokaj*; okolice jego obfitujące w wina, pod tém nazwiskiem znajome, z których te są najkosztowniejsze, które bez gniecenia przez ociekanie z przestałych jagód pochodzą, na koniec kopalnie soli do Wieliczkowskich podobne.

Wśród samych winnic mniéj więcéj dobre wina wydających, przeszedłem przez *Erlau* (gdzie obserwatorjum astronomiczne do naszego podobne) do stolicy Węgier *Pesztu* (Pesth). Miasto to nad lewym brzegiem Dunaju położone i mostem z fortecą *Budą* (Ofen) połączone, po części przez Niemców jest zamieszkałe. Ma wiele fabryk zamożnych, z których kilka, jako to: kartunów, garbarnie, fabryki materji jedwabnych i wstążek, zwiedziłem. Widziałem także kosztowne gabinety tamtejszego uniwersytetu, bibljotekę i niektóre miasta tego osobliwości. Udałem się później z tamtąd po nad Dunajem przez *Komorn* i *Raab* do *Presburga*, miasta znacznéj wielkości, stołecznego komitatu, prawie na granicy Morawji i Austrji właściwéj leżącego, które prócz wspaniałych gmachów i zamku już spustoszałego, ma wiele rękodzielni i fabryk, a szczególniéj materji jedwabnych i wełnianych.

(2) *Osady niektóre z tych wód mogące przynajmniéj o jakości, a może i ilości pierwiastków stałych, w nich rozpuszczonych, przekonać, złożone są także w zwyż wspomnionym zbiorze.*

Za przebyciem przyległéj rzeki Dunaju, opuściłem Węgry, kraj od natury najhojniej we wszystkie płody obdarzony, kraj gościnny, kraj, w którym kwitnie rolnictwo i przemysł (szczególniéj miejski), kraj nakoniec który jest prawdziwą spiżarnią Austrji, bo ją we wszystkie prawie potrzeby do życia, a nawet do zbytku zaopatrza. Szkoda tylko, że cywilizacja na bardzo nizkim stoi stopniu, ile że jéj piętnem mała tylko część ludności, to jest wyższa klassa jest oznaczona.

Wiédeń. Przybywszy nakoniec do Wiednia, spodziewałem się, iż zabrana znajomość z P. *v* Klesz kommissarzem pierwszym nad fabrykami narodowemi, ułatwi mi wstęp do wszystkich fabryk, zwłaszcza do uprzywilejowanych. Lecz pomimo największych usiłowań, na samém tylko ich wyliczeniu jako od urzędnika (postępującego stósownie do udzielonych sobie przepisów) przestać musiałem. Wszystkie tam bowiem fabryki tego rodzaju, największą tajemnicą są pokryte. Udałem się więc do bibljoteki publicznéj, i tam przez parę dni w dziele tegoż P. Klesz (3) o fabrykach krajowych bliżéj się rozpatrzywszy, starałem się różnemi sposobami zaspokoić ciekawość moją, już to przez wprowadzenie mnie jako gościa nieinteressowanego, już przez zabieranie znajomości z robotnikami jako robotnik.

Fabryki rządowe. Musiałem więc tym sposobem zacząć od fabryk rządowych i zwiedziłem: I) fabrykę solanu ammonii (salniaku) i siarczanu miedzi, 2) fabrykę kwasów: siarkowego, solnego i saletrowego, 3) warzelnią saletry, fabrykę porcelany, w któréj tylko roboty garncarskie i malarskie, tudzież wielki i ozdobny magazyn porcelany widzieć można, wstęp zaś do pieców i laboratorjum w którém massę do porcelany, polewy i farby robią, tak jak wszędzie w fabrykach tego rodzaju, pod surową karą nawet urzędnikom i robotnikom do téjże roboty nie należącym, jest zabroniony: nakoniec, zwiedziłem będącą o 5 mil od Wiednia za Baaden w Neuhaus fabrykę rządową zwierciadeł, których wielkość do 60 cali wiedeń: w szerz, a 136 w dłuż dosięga. Fabrykę tę, równie jak poprzednie, najlepiéj znalazłem urządzoną.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(1) *Dzieło to pod tytułem:* Anleitung zur Kunst und Gewerbskunde etc. *jest obrazem stopnia przemysłu wielkiego, jaki w tém państwie istnieje.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr francuzki. Dziś komedja Les Deux Gendres, — i L'Ambassadeur.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu [illegible]sińskich.

Na krakowskiem przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Jordaki Kuparenko na krakow. przedm. pod Nrem 365 pokazywać będzie nowo wynaleziony instrument Buzuton.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 163.)